

mówił o ptakach stalowych
co bezszelestnie
cięży bezgwiezdną

kazali patrzeć
w ziemię
wzrok wbijać

rzęsami przylgnąć
do dróg polnych
żeby tęczówki
oblepił piasek

*póki możesz
jedź światło i pij wiatr*

żółte buty płakały
oparte o framugę
gdy dom cały
wywlekli przez drzwi

strzeliłby palcami
przy waszym uchu
zmurszałym

zagrał na brwiach
wygiętych od oka
w górę czoła

*tylko te błękity
i zdrowaśki
matki*

mniej żyjemy
dzisiaj

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Jestem, dodano 12.05.2012 17:29

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.